

Wakacje 2023

" Pierwszy tydzień wakacji już za nami. Czas minął nam bardzo szybko, bo codziennie miałyśmy jakieś atrakcje. Poniedziałek był dniem organizacyjnym, omówiliśmy z wychowawcami różne zasady, podzieliłyśmy się obowiązkami, zrobiliśmy zakupy. We wtorek byliśmy na pierwszej wycieczce. Pojechaliśmy z panią Asią i panem Rafałem do Alpakarni do Poczesnej. Były tam różne zwierzęta takie jak: osły, kozy, barany no i alpaki, spędziliśmy miło czas karmiąc i przytulając się do zwierzątek a następnie pojechaliśmy do Olsztyna koło Częstochowy gdzie zjedliśmy w restauracji pyszny obiad a potem zwiedziliśmy miasteczko i podziwialiśmy ruiny zamku.

W środę odbyły się pierwsze zajęcia malarskie z panią praktykantką Magdą, która zaproponowała nam, że będziemy rysować zachód słońca oraz morze.

W czwartek razem z całą grupą dzień zaczęliśmy od śniadania, przy stole zaplanowaliśmy dzień. Przywitaliśmy nową wychowankę grupy, oprowadziliśmy Olę po grupie. Z całą grupą zaplanowaliśmy wyjazd nad „polskie Malediwy”. W drodze była bardzo miła atmosfera, słuchaliśmy i śpiewaliśmy piosenek, trasa zajęła nam około 1h, gdy dojechaliśmy na miejsce ruszyliśmy pieszo przez lasy robiąc po drodze sobie kilka zdjęć. Gdy już dotarliśmy na miejsce zobaczyliśmy duże jezioro, gdzie było wielu turystów. Później większość z nas weszła na trasę wodną, aby pomoczyć nogi. W niedużej altance a później na punkcie widokowym zrobiliśmy dużo cudownych zdjęć. Po powrocie do placówki część dziewcząt poprosiło o jazdę na rolkach, a część dziewcząt pozostało z wychowawcami w grupie. Później przyjechała do nas nowa wychowanka Kinga, którą równie serdecznie jak Olę przywitaliśmy, po czym dziewczyny zajęły się kolacją i wieczornymi obowiązkami. Po kolacji liczna większość z nas oglądała film.

W piątek przyjechała do nas po raz drugi pani Magda na warsztaty malarskie i zaproponowała malowanie drogi w lesie a tym dziewczynom, którym pomysł nie bardzo się spodobał mogły namalować własne pomysły na płótnie. Warsztaty były bardzo fajne i wszyscy się dobrze bawili i większość osób odkryło, że ma talent do malowania.

W sobotę 1 lipca wyruszyliśmy z panią Kasią na rolki. Była świetna atmosfera i chociaż na początku nam się nie chciało to spędziliśmy miło czas. Po obiedzie i generalnym sprzątaniu wybraliśmy się z panią Asią i panią Kasią nad jezioro do Kalet-Zielona. Wszystkie z chęcią się kąpałyśmy i było przy tym mnóstwo zabawy. Po przyjeździe dziewczyny poszły nazrywać czereśni dzięki uprzejmości pana Artura a następnie pani Asia z Nikołą upiekły dla nas pyszne ciasto. W niedzielę również spędziliśmy czas nad wodą tym razem nad Chechłem. Mamy nadzieję, że będzie więcej takich dni i jesteśmy ciekawe jakie atrakcje będziemy miały w przyszłym tygodniu."

Czas zaszuwa nieubłaganie:

„Za nami drugi tydzień wakacji. Przez prawie cały ten czas była piękna pogoda, więc postanowiliśmy to wykorzystać. We wtorek byliśmy na spływie kajakowym w Kolonowskich. Płynęliśmy rzeką Mała Panew i pokonaliśmy dystans 9 kilometrów. Niektóre z nas płynęły pierwszy raz kajakiem i było to dla nich nie lada wyzwanie. Zdarzało nam się lądować w przybrzeżnych krzakach albo na wystających z rzeki korzeniach. Wycieczka nam się podobała (choć nie wszystkim), bo była też wyczerpująca. Później pojechaliśmy do restauracji na pyszny obiad.

Kolejne dni spędzaliśmy głównie nad jeziorem Chechło, zażywając kąpiele i opalając się, byliśmy też w KFC. Wiezorami oglądaliśmy filmy, korzystaliśmy z siłowni, grałyśmy w siatkówkę, gry planszowe chodziliśmy na spacer, tańczyłyśmy. W sobotę wraz z wychowawcami podsumowaliśmy nasz obóz. Uważamy, że był bardzo udany. W niedzielę – pojechaliśmy z panią Kasią i Asią nad Chechło i pływaliliśmy rowerkami wodnymi, a potem kąpałyśmy się w jeziorze. Ostatni dzień naszego wspólnego obozu był bardzo udany i mamy nadzieję, że z kolejnymi wychowawcami będziemy równie dobrze się bawić, uczyć i odpoczywać”

10 lipca zaczął się drugi obóz przyszli wychowawcy z grupy piątej . Minął już tydzień drugiego obozu w pierwszy dzień

poszliśmy na basen było bardzo fajnie dziewczyny się cieszyły z wyjścia na basen i było bardzo gorąco posiedzieliśmy tam parę godzin i później wróciliśmy do ośrodka i odpoczywaliśmy . w drugi dzień obozu również pojechaliśmy na basen ze względu na pogodę i żeby nie siedzieć w ośrodku . w trzeci dzień obozu mieliśmy zajęcia plastyczne z panią Magdą i było bardzo fajnie dziewczyny wymyślały różne tematy do rysowania po zajęciach poszliśmy na obiad i po obiedzie część dziewczyn pojechała na rowery, a druga część poszła na spacer . W piątek robiliśmy generalki – czyli sprzątaliśmy pomieszczenia grupy. W sobotę wyszliśmy na cały dzień na basen, a wieczorem graliśmy w chowanego na terenie ośrodka. W niedzielę Marta i Wiktoria prowadziły zajęcia „muzyczne kalambury”, a wieczorem znowu bawiliśmy się w chowanego.

"Kolejny tydzień wakacji za nami, więc i nowe atrakcje. W mijającym tygodniu miałyśmy okazję uczestniczyć w zajęciach plastycznych oraz w czterodniowych warsztatach artystycznych w Centrum Sztuki Współczesnej Kronika w Bytomiu. Czas spędzony na warsztatach mijał nam bardzo szybko. Również na miejscu w placówce opiekunowie zapewnili nam urozmaicone zajęcia. Miałyśmy okazję nauczyć się robienia odlewów gipsowych, poznałyśmy różne gry stolikowe, uczestniczyłyśmy w wakacyjnym wesołym „lizakowym” omnibusie, zorganizowałyśmy sobie słodkie popołudnie, a w niedzielę spędziliśmy świetny czas na Festiwalu Kolorów w Radzionkowie. Oczywiście nie zabrakło wyjazdu nad wodę nad pobliski zalew Chechło. Znalazł się również czas na pogadanki na temat estetyki podawania posiłków oraz pogadanki zdrowotne związane z higieną osobistą. W związku z tym, że w grupie jest nas dosyć dużo bo aż 12 dziewczyn z których większość jest krótko, wychowawcy podjęli trud nauki przygotowywania posiłków oraz pieczenia ciastek. Pomimo że w kuchni niejednokrotnie było tłoczno atmosfera była bardzo fajna, a jakość przygotowywanych posiłków i estetyka ich podawania spowodowało, że wszystko zniknęło z talerzy. Podczas jednego z popołudni po zajęciach w Bytomiu udałyśmy się wspólnie grupą do pizzerii, gdzie szaleństwa jedzenia pizzy nie było końca. Mamy nadzieję, że następny tydzień będzie równie intensywny jak ten."

07.08.2023. wyjechaliśmy z Radzionkowa na obóz do Jaworza. Swoją pierwszy tydzień spędziliśmy dosyć ciekawie. Każda z dziewczyn znalazła dla siebie pokój i się rozpakowała. Następnego dnia pojechaliśmy do Wisły, aby zobaczyć skocznię Adama Małysza i przejechać się wyciągiem- niestety się nie udało, ponieważ wciąż był zamknięty zamiast tego wychowawcy zabrali nas nad jezioro oraz ogromny wodospad. Na koniec pojechaliśmy na lody do Ustronia. Następnego dnia pojechaliśmy wszyscy do kina w Bielsku-Białej, na seans filmowy Barbie. Ponadto poszliśmy grać w siatkówkę plażową i... Znowu lody. Kolejnego dnia wyruszyliśmy na bardzo energiczny spacer, a później to, co kobiety lubią najbardziej- zakupy w galerii. W sobotę poszliśmy na trening plażowej siatkówki. To była bardzo męcząca gra, ale była fajna i daliśmy radę. Po obiedzie poszliśmy się bawić w chowanego, a następnie zaczęliśmy grać z chłopakami z MOW w Jaworzu w ziemniaka- to już nasza wieczorna tradycja. Późny wieczór spędziliśmy w plenerze, oglądając spadające gwiazdy. W niedzielę wyruszyliśmy na taras widokowy u stóp Błatniej. Po powrocie zjedliśmy obiad, po czym poszliśmy grać w podchody, w chowanego, a dzień zakończyliśmy wspólnym ogniskiem

Kolejny tydzień obozu zaczęliśmy od turnieju siatkówki z chłopakami z Jaworza. Poszło nam całkiem dobrze i prawie wygraliśmy Później byliśmy na lodach, a po powrocie graliśmy w gry zespołowe- chowany, berek i inne. Następnego dnia po śniadaniu grałyśmy w podchody, które polegały na tym, że podzieliliśmy się na 2 drużyny i jedna drużyna miała za zadanie rysować strzałki do miejsca gdzie się ukryła, a druga miała za zadanie odnaleźć przeciwników. Kolejnego dnia zaproponowaliśmy chłopakom grę terenową. W tej grze chodziło o to, żeby odnaleźć zadania, które ukryli wychowawcy na terenie ośrodka. Zadania były różne, musieliśmy się dowiedzieć czym jest droga mleczna, czy pomnik znajduje się w parku zdrojowym, wymyślić wiersz, piosenkę itp. Każda drużyna miała do wykonania 6 zadań. Wszyscy byli zwycięzcami. Kolejny dzień spędziliśmy na basenie "Panorama" w Bielsku-Białej. Następnego dnia mieliśmy okazję uczestniczyć w prelekcji w muzeum fauny i flory w Jaworzu. Tam dowiedzieliśmy się wielu ciekawych rzeczy na temat dzikich zwierząt, środowiska. Mogliśmy też wziąć na ręce węża, jaszczurki, szczury i podziwiać piękne motyle. W piątek wróciliśmy do Radzionkowa. Wyjechaliśmy znowu do kina, spędziliśmy ostatnie dni obozu grając w gry towarzyskie, siatkówkę wodną i uczyliśmy się współpracy przy wspólnym pieczeniu ciasta. Na tym kończymy ten obóz

A wakacje się kończą:

W tym tygodniu mieliśmy bardzo dużo atrakcji. W poniedziałek miałyśmy zajęcia plastyczne i relaksacyjne. We wtorek pojechaliśmy do muzeum Jana Pawła II w Wadowicach było bardzo fajnie i zacerpnęliśmy dużo informacji na temat tego miejsca i spróbowaliśmy słynnych kremówek. W środę także miałyśmy zajęcia plastyczne, a potem korzystając z pięknej pogody pojechaliśmy nad jezioro Chechło. W czwartek wychowawcy zaplanowali nam dzień w miejskiej

palmiarni w Gliwicach było tam wiele ciekawych roślin. W piątek pojechaliśmy do Częstochowy na Jasną Górę zobaczyć powitanie pielgrzymów, Bazylikę Jasnogórską, Kaplicę Matki Bożej, salę rycerską i skarbiec. W sobotę wychowawcy zabrali nas do kina. Mogliśmy wybrać same filmy i wybraliśmy „Ultimatum”. Podczas seansu towarzyszyło nam dużo różnych emocji. A w niedzielę wstaliśmy wcześniej rano wyszykowałyśmy się i pojechałyśmy w ramach wolontariatu na maraton biegów w Tarnowskich Górach. Było śmiesznie i miałyśmy frajdę, że mogliśmy podawać biegaczom wodę i coś do jedzenia. Potem pan Paweł zabrał nas na lody w ramach podziękowania za pomoc. I tak kończymy ten obóz.